GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwrtalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 316.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 25 Listopada 1829 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 24 Listopada 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	596	—	—	—
Z krot. ter.	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	594	—	—	—
z krot: ter:	. . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	909	—	—	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	-	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	41	25	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	—	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	622	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	19	26	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . .	—	—	179	20
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	97	20	97	11

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	340	—	336	—
ditto ditto w partyach.	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 24 września r. b. Nro 59,850, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 12 lutego 1830 roku począwszy od godziny 9 z rana, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa Krakowskiego w sali sessjonalnéj publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Tępoczów w obwodzie Miechowskim położonych, a składających się z wsi Tępoczów, folwarku tegoż nazwiska, i młyna wieczyście wydzierżawionego.

Przestrzeń ogólna dóbr wynosi włók 41, morgów 7, prętów 287 miary nowopolskiéj.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 44,993 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant coroczne skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 1970 gr. 24 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 65,000 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 834 gr. 6.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 6541 gr. 18 w srebrze lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 6541 gr. 18.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający powéźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach w sekcji ekonomicznéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — W Kielcach dnia 12 listopada 1829 roku. — Radca stanu prezes, *Wielogłowski.* — Sekretarz jeneralny, *Zamojski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — W miesiącu lutym r. z. odebrano od osoby do posiadania niepodobnéj kawał żelaza, do postrzygania sukna służącego, które jak twierdzi, miała znaleść pod Wolskiemi rogatkami, tudzież w mcu listopadzie r. z. pomiędzy cegielniami pod Powązkami, znaleziono płaszcz cywilny szaraczkowy z axamitnym kołnierzem i sznurkami jedwabnemi przy których są kutasy, furażerkę granatową starą, klucz i rękawiczkę jednę starą jeleńkową, oraz, w mcu wrześniu r. b. przy ulicy Podwale znalezione zostały, 12 kluczy na kółku, które to rzeczy znajdują się zabezpieczone w depozycie policyjnym, a że właściciele ich nie się dotąd wiadomi, przeto urząd municypalny wzywa ich, ażeby w ciągu miesiąca jednego z dowodami po odebranie wzmiankowanych rzeczy zgłosili się, gdyż po upłynieniu

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. 20 $\frac{2}{3}$.

tego terminu podług prawa z takowemi postąpionem będzie. -- W Warszawie d. 11 listopada 1829 r. -- Vice-prezydent *Lubowidzki*. Za sekretarza jeneralnego *Wiernicki*.

Wiadomości Warszawskie.

— Numer 45 Kolumba wyszedł z druku; spis przedmiotów w tymże zawartych. 1) Listy o Egipcie przez pana Szampoliona młodszego. 2) Konstantynopol i prowincje tureckie w czasie pobytu Karóla Macfarlane w państwie Ottomańskiém. 3) Wspomnienia pod względem pięknych widoków i sztuki, z podróży urywkowéj w Polsce. 4) Wyjątek z podróży w górach karpackich. 5) Czteromiesięczny pobyt w lasach Ameryki południowéj. 6) Raport z wyprawy naukowéj do Grecji.

— Dziś zimna stopni 6.

FRACJA. — *Gazette* utrzymuje, że ministrowie nie mają przyczyny nowych obawiać się wyborów. — *Journal du Nord* mniema, że zwołanie izb daleko pierwéj nastąpi niż się tego spodziewają, a adres jaki izba poda, zdecyduje dopiero o jéj losie; jeżeli przemoże strona liberalna, rozpuszczenie izby nie może być wątpliwe.

— Sprawa xięcia Castelcicala odroczona została do d. 18 listopada.

— Paganini spodziewany w środku przyszłego miesiąca.

— Donoszą z Bourg-Madame (Zachod. Pirenecje), że d. 24 na 25, spadły tam tak wielkie śniegi, iż wszelki związek w tamtéjszéj okolicy przerwany został, i mieszkańcy bez oczywistego narażania się na niebezpieczeństwo, z domów swoich oddalać się nie mogą.

— Podczas ostatnich burzy przy wyspie Martynice, zatonął okręt *Watt*, na którym było 2000 fas cukru. Ani ludzi ani nic nie uratowano z niego. Na wysokości morza pod Quilboeuf zatonął okręt rossyjski *Car Piotr* płynący z Petersburga z łojem.

— Zdaje się, że ministrowie zdecydowali się rozwiązać teraźniejszą izbę deputowanych, bo *Gazette* rozwodzi się o korzyściach z rozwiązania izb wyniknąć mogących. *Constitutionel* upomina jak najmocniéj wyborców, ażeby przy nowych wyborach spokojnie i z uczciwością prawą do dzieła przystępowano.

— *Rapport zdany akademji umiejętności na posiedzeniu 21 września*, przez komissję wyznaczoną do roztrząśnienia prac naukowych wyprawy do Grecji. — P. Geofroj Saint Hilaire, zdaje w imieniu kommissji, któréj poruczono ten przedmiot, sprawę o działaniach wyprawy naukowéj do Morei. — Pod kierunkiem P. Bory de St. Vincent, zostają P. Virlet do mineralogji i geologji, P. Despreaux do botaniki. P. Pector lékarz i P. Brusle do zoologji. P. Delaunay do jeografji i zoologji, a P. Baccuet rysownik, do wszystkich części. Przeprawa była długa i przykra, i dopiéro w ostatnich dniach marca wyprawa zawinęła do Nawarynu. — Po kilku dniach potrzebnego wypoczynku nasi uczeni zajęli się obejrzeniem wewnętrznem i zewnętrznem zatoki Nawaryńskiéj. Kommissja przesyła do ministerjum opisanie rozmaitych ryb i muszli zaludniających tę zatokę. — Wyprawa rodzieliła się potém na dwie części: PP. Pector i Delaunay podjęli się zwiedzić cały brzeg Messenji zacząwszy od Modonu, P. Despreaux zachorowawszy pozostał w Nawarynie, zastąpił go młody chirurg P. Panaget któremu marszałek Maison dozwolił przyłączyć się do téj wyprawy. Panowie Bory de St. Vincent, Virlet, Brusle i Baccuet zwiedzili głąb kraju przez góry i doliny dotąd zbyt mało uczęszczane. Wszyscy mieli polecenie aby trzy razy na dzień zapisywali wysokość barometru. — Podróżni wszędzie przekonali się, że Grecy są dobrzy, ludzcy, gościnni i pojętni; wszędzie przyjmowali Francuzów chętném i wdzięczném sercem. Grecy na początku modłów swoich odmawiają modlitwę za królewską rodzinę Francji. Wyprawa dostrzegła i oznaczyła zwaliska jak najdawniéjszéj starożytności sięgające. Pierwszy rapport datowany 10 maja obejmuje szczegóły postrzeżeń któreśmy wskazali. — W drugim rapporcie P. Bory de St. Vincent zdaje sprawę z nowych wycieczek i opisuje obfite zbiory płodów ziemi które przesyła do muzeum historji naturalnéj. Wyprawa pomnożona przybyciem nowego członka pana Goguet de Bourley przysłanego przez ministra spraw wewnętrznych, znowu podzieliła się na dwie sekcje. Sekcja piérwsza wsiadła na statek dla zwiedzenia brzegów, druga udała się w głąb Etolji. Rapport wskazuje wiele omyłek w dotychczasowych mappach. Uczeni chwalą przyjęcie którego doznają od Greków, ich moralność i zdolności umysłu. W Lakonji tak, jak w Messenji, mówi P. Bory, Francuzi są celem najwyższego przywiązania i wdzięczności. Szczególniéj zajęły nas obyczaje Manjotów, ich historja będzie zapewne jedną z najbardziéj zajmujących części naszego opisu. Mamy ten zaszczyt, żeśmy pierwsi dostali się pomiędzy tych potomków Spartanów, u których postrzegliśmy obyczaje starożytne, połączone z feodalnemi, których duch odnosił nas do trzynastego wieku.

HISZPANJA. — *Z Kadyxu dnia 27 października*. — Głównym przedmiotem rozmów teraźniejszych jest małżeństwo króla, a wtórym, wyprawa Mexykańska, od któréj szczęśliwego powodzenia, można powiedzieć, los przyszły Kadyxu zależy. Ci, którzy przebywali w Mexyku i znają ducha jaki tam panuje, są tego zdania, że należało rządowi hiszpańskiemu korzystać z dobrego usposobienia umysłu kreolów, którzy pragną miéć niepodległy rząd monarchiczny jaki ma Brazylja, a na jego czele jednego z xiążąt krwi panującéj w Hiszpanji. Takiego trzymając się planu, może rząd hiszpański być pewnym pomyślnego wyprawy swojéj wypadku, a przynajmniéj niewielkie miałby trudności do pokonania. Zawarcie traktatu handlowego z krajem podobnie urządzonym, zapewniłoby dla Hiszpanji pewniejsze korzyści, nad te, jakie miéć może, jeżeli uda się jéj z podbiciem Mexyku obrócić go na osadę od mniej ojczyzny zupełnie zawisłą. Pokój i ustalenie spokojności wewnętrznéj pod rządem monarchicznym, mogłoby miéć jeszcze ten skutek, że i Peru widząc szczęśliwe powodzenie swoich sąsiadów, powołałoby na tron drugiego xięcia rodziny hiszpańskiéj. Przeciwnie, nawet w razie zupełnego zawojowania Mexyku, nie ustali się w nim spokojność, jeżeli kraj ten ma być uważany jako osada i dawnym zwyczajem rządzony; otrzyma on zupełnie przeciwny skutek, to jest, że zostający teraz w nieporozumieniu między sobą mieszkańcy, pogodzą się i wspólnie przeciwko Hiszpanji działać będą.

— *Z Madrytu d. 2 listop.* — Jenerał d'Espana wydał rozkaz, ażeby w całéj Katalonji, po drodze którą przyszła królowa przejeżdżać będzie, wszystkie domy na nowo pobielone zostały.

— Professor Arras odebrał rozkaz udania się do Malagi dla czynienia tam doświadczeń z sadzeniem drzewa Kakao.

— Przygotowania na uroczyste przyjęcie młodéj królowy trwają bez przerwy; sądząc z tego co się dzieje, możnaby wnosić, że skarb Hiszpanji w kwitnącym jest stanie. — Dnia 5 i 6 listopada będą wielkie u dworu festyny: dnia 5 przypada podpisanie uroczyste kontraktu ślubnego, a przez dwa dni następne, będą pokoje u dworu, przypuszczenie do ucałowania ręki królewskiéj i t. p.

— W radzie pracują teraz nad planem względem ograniczenia klasztorów i umniejszenia dochodów tym które będą sekularyzowane. O amnestji więcéj teraz mówią niż kiedybądź bywało.

NIEMCY. -- *Od Menu d.* 16 *listop.* -- Dla kaplicy greckiéj w Monachjum na sprawienie aparatów kościelnych, darował N. cesarz Mikołaj tysiąc luidorów. -- Król Bawarski lubo jest zdrowszy, nie może jeszcze wychodzić; słabość jego nie przeszkadza bynajmniéj w zajmowaniu się sprawami kraju.

— Tajny radca nadworny Szelling, obrany na nowo został jednomyślnie, prezydentem bawarskiéj akademji nauk, na przyszłe trzy lata.

— Ponieważ mrówki, ztąd, że zjadając gąsiennice pożyteczne są drzewom, przeto zbieranie jaj mrówczych, zakazane zostało w lasach hanowerskich.

— W Frankfurcie n. M. zamierzają urządzić wielki targ zbożowy, do spekulacji handlowych z Francją.

— Gazety wychodzące w Kolonji i inne, umieściły (przyjęty już) projekt do konwencji zawrzeć się mającéj między rządami krajów nadreńskich, względem regulaminu żeglugi na tejże rzece. Projekt powyższy obejmuje 10 tytułów i 109 artykułów. Tytuł piérwszy zastrzega wolność żeglugi na całym Renie od miejsca w którym zaczyna być spławny aż do morza. Król Niderlandzki przychyla się do tego, aby Lech i Arm jako dalszy ciąg Renu uważane były. Statki krajów nadreńskich idące na morze i z morza, nie potrzebują nigdzie wyładowywać, są wolne od wszelkiéj opłaty tranzytowéj i innych; a w Niderlandach uiszczać będą stałą opłatę 13⅓ centima od centnara gdy płyną w górę, a 9 centimów gdy płyną na dół, co jednak nie uwalnia je od opłaty beczkowego, latarniowego i innych tym podobnych opłat morskich. Za to, będą statki niderlandzkie wolne od opłaty tranzytowego we wszystkich innych krajach nadreńskich. Każdy z rządów nadreńskich, chce ustanowić dla handlu po Renie, porta wolne w swym kraju. Rząd pruski oznaczył już tymczasowie za porta wolne, Kolonję i Disseldorf, ale pomnoży jeszcze ich liczbę w miarę okoliczności. Za jego przykładem idą rządy: Nassau, Baden, Hesen-Darmstadt, Bawarja i Francja. Rządy krajów położonych nad Menem i rzeką Nekar, będą tych samych używać korzyści, jeżeli porty wolne nad temi rzekami w krajach swoich zaprowadzą. Inne tytuły tyczą się ustanowienia stałych i równych wszędzie opłat i wzajemnie zachować się mianych przepisów paszportowych, policyjnych i t. p. W każdym porcie lub miejscu do pobierania opłat przeznaczonym, będzie ustanowiony sąd do załatwiania sporów handlowych i spławu dotyczących, od którego wyroków służy appellacja albo do kommissji żeglugi reńskiéj, lub do sądu głównego tego kraju w którym spór się toczy.

— Piszą od Renu pod d. 7 listopada: Tym razem zima przybywa do nas z południa. Już przed trzema tygodniami pokazała się w Madrycie, na Pireneach i w Lugdunie, gdzie wytchnąwszy sobie przez dni kilka, zajrzała potém na nasz Donnersberg i z tamtéj strony Altkönig, a potém w okolicach Freiburgu i Czarnego-lasu otrząsnąwszy się z szronu, zawitała na samo żniwo żyta do Danji. Jeżeli takim nieporządkiem coraz daléj postępować będzie, trzeba się spodziewać, że nie długo gazety zwiastować nam będą, że około Bożego-narodzenia poziomki dojrzewały w Szwecji, a w okolicach Rzymu marzły oliwy.

— Donoszą z Arnstad, o następującym smutnym przypadku. Znany kuglarz Liński pokazywał w têm mieście sztuki swojéj zręczności w obec licznie zgromadzonych widzów i członków rodziny xiążąt Szwarzburg-Sondershausen. Między innemi sztukami sześciu żołnierzy miało strzelać z broni kulami nabitéj, do żony jego, lecz byli wyuczeni, ażeby z podanych im ładunków odgryzali kule i takowe zatrzymali w ustach. Młoda Lińska, któréj przed kilkoma dniami dziecię umarło, będąc słaba a przytém i przy nadziei, wzbraniała się występować, ale na usilne prośby i naglenia męża wystąpiła dnia tego. Gdy przyszło do wykonania sztuki i żołnierze dali ognia do stojącéj na scenie, nieszczęśliwa stała kilka chwil spokojnie, lecz niebawem upadła na ziemię zawoławszy: „Miły mężu, trafiono mnie!” Jeden z żołnierzy nie odgryzł kuli i trafił nieszczęśliwą w brzuch; kula przeszła na wylot. Nieszczęśliwa Lińska umarła z odniesionéj rany drugiego dnia; on sam dostał pomieszania zmysłów. Przypadek ten straszne na widzach zrobił wrażenie, wiele osób widząc upadającą Lińską zemdlało.

— *Z Lipska* 6 *listopada.* — Gazeta tutejsza z dnia 13 listopada, zawiera obwieszczenie rządu, iż z powodu wybuchłéj w Czechach nad saską granicą, zarazy na bydło, granica została zamknięta i dla ściślejszéj straży postanowiony został kordon wojskowy. — (Gazeta królewiecka z dnia 12 listopada, zawiera także doniesienie urzędowe o zamknięciu granicy od strony Rossji i Polski z powodu panującéj zarazy na bydło w gubernijach Grodzieńskiéj i Mińskiéj, tudzież w Kurlandji. Według tego ogłoszenia, prócz koni, nie wolno jest wprowadzać żadnego innego bydła).

NIDERLANDY. -- Dnia 7 listopada odbyły się zaślubiny królewny Marjanny z xięciem Albrechtem królewiczem Pruskim.

— Do Florencji przybyło 200 portugalskich wychodźców z St. Malo, na brygu kupieckim *Adelina* zwanym.

— Ogłoszony został wyrok królewski, oddający zarząd milicji narodowéj i gwardji obywatelskich, ministrowi spraw wewnętrznych.

— Donoszą z Batawji, że wojsko nasze odniosło znaczne zwycięztwo, które 4 tylko rannych kosztowało. Diepo Nigoro zachowuje się spokojnie w stronie południowéj. Królik Talo Kirarig Jatiangka przybył do Samarang na pomoc w 350 ludzi. Mówiono, że jenerał Bischof umarł w Batawji.

— Słychać, że będzie utworzony oddział wojska do służby w Indjach, tak, że będzie można używać go do służby pieszéj i konnéj w miarę potrzeby. Zdaje się, że takie wojsko będzie mogło być użyte korzystnie w kraju, w którym nieprzyjaciel znając wszystkie przesmyki, znika kiedy chce z oblicza wojska pieszego i osadza przejścia oraz inne korzystniejsze stanowiska.

PRUSSY. -- *Z Berlina d.* 19 *listopada.* -- Jenerał Müffling wrócił z Carogrodu. -- Nadworny poczamt tutejszy, ogłasza co miesiąc adresa listów zwróconych z miejsca dokąd

były posełane. Między temi jest jeden adresowany: „*Do Napoleona, xięcia Reichstadtskiego w Wiedniu.*

PORTUGALJA. — *Z Lisbony d. 25 paźdz.* — Hrabia Vilaflor na wyspie Tercejrze, otrzymał znaczne posiłki pieniężne z Londynu i Brazylji.

— Zamek Maravilla leżący o 3 godzin drogi od stolicy, darował D. Miguel jezuitom, którzy przeznaczeni są na nauczycieli do szkół szlacheckich, a teraz uczą się języka portugalskiego.

O warunkach pod któremi Hiszpanja uznała D. Miguela, powiadają: 1) Portugalja powróci Hiszpanji koszta utrzymania Chavesa i jego żołnierzy; 2) Zboże hiszpańskie i inne zakazane w Portugalji produkta, wolno będzie sprowadzać, za bardzo umiarkowaną opłatą. — Ten ostatni warunek stanie się wielce uciążliwym dla rolników portugalskich już teraz bardzo uciśnionych i nieszczęśliwych. Nadto Hiszpanja dodała jeszcze ten warunek, że uznając D. Miguela, nie ujmuje w niczém prawom D. Marji da Glorja, córce cesarza D. Pedra, służącym jéj do tronu portugalskiego, w czém postanowienia wielkich mocarstw Europy oczekiwać należy.

— Obiedwie infantki siostry D. Miguela, są mocno chore. Słychać nawet, że infantkę D. Izabellę Marję, paraliż naruszył.

— Mówią tu, że w Madrycie poseł pewnego wielkiego mocarstwa, czynił jak najmocniejsze przedstawienia przeciwko uznaniu D. Miguela; a gdy te nie skutkowały, poseł kazał zdjąć herb kraju swojego z pałacu w którym mieszka.

— Dnia 26 października, jako w dzień urodzin D. Miguela, były wielkie pokoje u dworu, a nuncjusz papiezki składał xiążęciu powinszowanie. Mniemano że nuncjusz poda D. Miguelowi przy téj sposobności list wierzytelny, tymczasem inaczéj się stało, bo nuncjusz wystąpił z powinszowaniem w charakterze prywatnym, to jest, składał je osobiście od siebie. Po skończonych pokojach była parada wojskowa, a wieczorem oświecono domy. Mieszkania konsulów nie były oświecone.

— Uznanie D. Miguela przez Hiszpanję, nie sprawiło takiego między ludem wrażenia jak się spodziewano. — O małżeństwie jego z xiężniczką Neapolitańską ucichło także.

— Blokadę wyspy Tercejry można uważać za nieistnącą. Osada znajdująca się na téj wyspie, nie doznaje żadnéj przeszkody w związkach swoich z stronnictwem Dony Marji.

— Izby brazylskie dały zapewnienie cesarzowi D. Pedro, że użyją wszystkich środków jakie od nich zależą, aby przyczynić się dzielnie do zabezpieczenia córce jego D. Marji, tronu Portugalskiego.

TURCJA. — *Z Smirny 11 października.* — Dnia 5 b. m. przybyli admirałowie hr. Heyden i Ricord z 4 linjowemi okrętami, i kilku innemi statkami do przystani w Vurla. Hr. Heyden, który sobie życzył obejrzeć miasto Smyrnę, jako prywatna osoba, kazał się zapytać gubernatora, czyli mu wolno będzie zawinąć tam z swoją korwetą. Ostatni który nie miał jeszcze żadnéj wiadomości o zawarciu pokoju, nie chciał na to pozwolić. Późniéj jednak przywiózł tatar z Carogrodu tę wiadomość, i zdaje się iż odtąd okręta rosyjskie nie będą doznawały w przypływaniu żadnéj przeszkody.

— Austryjacki admirał Dondolo, znajduje się z częścią swojéj eskadry w Vurla. D. 7 wypłynął ztąd naczelnik głównego jego sztabu kawaler Prokesz, w celu połączenia się z nim. Dnia 8 wylądował admirał Ricord incognito w Smirnie, i wysiadł u konsula duńskiego.

— Zniesienie blokady Dardanellów ogłoszone zostało urzędownie admirałom i dowódzcom morskim rozmaitych narodów, ze strony wice-admirała Heydena następującém pismem: — «Okręt linjowy *Azów* przy Dardanellach 18 (30) września. Mości Panie! Gdy zawarty w Adrjanopolu d. 2 (14) wrze. między pełnomocnikami dworu cesarskiego a Portą Ottomańską traktat pokoju, został ratyfikowany w Carogrodzie d. 14 (26) b. m., odebrałem teraz właśnie urzędowe doniesienie o tym szczęśliwym wypadku, od naczelnie dowodzącego hrabiego Diebitscha Zabałkańskiego. Pospieszam z mojéj strony udzielić go WPanu, z tą prośbą, aby wszyscy znajdujący się na Wschodzie kupcy i żeglarze, uwiadomieni byli, że blokada Dardanellów od dzisiéjszego dnia zniesioną została.»

— List prywatny pisany z Bukarestu d. 26 października donosi: — Przez greckich kupców, którzy dnia 12 b. m. opuścili Carogród, odebraliśmy z stolicy téj następujące wiadomości: — Sułtan Machmud zdaje się zwolna przychodzić do siebie po smutku i niespokojności, w jaką go niedawno doznane okropne ciosy pogrążyły. Powracająca wesołość daje się postrzegać w rysach jego twarzy. Codziennie prawie przytomnym jest na mustrze wojskowéj, i ma zamiar postawić swoję siłę wojenną na stopie europejskiéj. Przy wykonaniu jednak tego przedsięwzięcia walczyć ma z wielu trudnościami, pomiędzy któremi skarbowe nie są jeszcze najmniejsze. Otaczające go jednak osoby, utrzymują, że jego czynny i w wynajdywaniu nowych zasiłków prawie niewyczerpany umysł, wyprowadzi go z całego tego przykrego położenia. Zadziwiającą jest szczególniéj jego niepospolita czynność, która okazywać się daje w zbrojowni i przy warsztatach okrętowych. Z niéj to poznać można, że sułtan chce przedewszystkiém uzupełnić marynarkę, i postawić ją na takiéj stopie, na jakiéj była przed nieszczęśliwą bitwą pod Nawaryno. Słychać także w Carogrodzie, że Porta uprosiła sobie u angielskiego rządu kilku officerów morskich i budowniczych okrętowych. Na odbytém niedawno zgromadzeniu dywanów, przedstawiono sułtanowi, aby zwołał do Carogrodu wszystkich znaczniejszych panów kraju, na ogólną naradę względem jego teraźniejszego położenia i środków któremiby go można poratować. W istocie rozesłano też Tatarów na wszystkie okolice państwa tureckiego, w celu wezwania paszów, beglerbejów, agów i t. p. do stolicy. Mówią że prócz W. wezyra i Husseyna paszy, przybędą wkrótce do Carogrodu, pasza Skutaryjski, wicekról Egipski i wielu innych. Do dejów Algieru, Tunis i Tripolis wygotowano także gońców, zapewne w celu domagania się od nich wsparcia pieniężnego.

WIDOWISKA W STOLICY

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.